

BIULETYN INFORMACYJNY WYBRZEŻA

Rok II

Gdańsk, 15 kwiecień 1947 r.

Nr 4

Inż. Irena Marianowska

Ż U Ł A W Y

Dzisiejsze słynne z żyzności Żuławy niegdyś były bagniskiem, powstałym z naniesionych przez Wisłę osadów rzecznych, nie nadającym się do uprawy, niezamieszkałym.

Dopiero w XIV wieku zaczęto budować łanę, kopać rowy osuszające, stwarzać cały system urządzeń odwadniających, przy pomocy których człowiek te wadliwe, nieprzepuszczalne gleby zamienił w połać najurodzajniejszej ziemi o dużej wydajności produkcyjnej.

Udostępnienie terenu depresji dla celów rolniczych jest śmiałym przykładem inżynierii człowieka w dziedzinie przyrody i udaną próbą opanowania jej i przystosowania do potrzeb człowieka.

Tak powstały dzisiejsze Żuławy, jako osiągnięcie żmudnej pracy ludzkiej.

Mówiąc o Żuławach, na wstępie musimy rozgraniczyć dwa pojęcia: Żuławy właściwe i t.zw. rejon Żuław. Żuławy w ścisłym tego słowa znaczeniu są niziną tworzącą deltę Wisły. Nizina ta pod względem administracyjnym wchodzi w skład 5-ciu powiatów: gdańskiego, elbląskiego, sztumskiego, malborskiego i kwidzyńskiego. Tych 5 powiatów, które poza Żuławami obejmują inne, przyległe tereny, przyjęto nazywać rejonem Żuław.

Ogólny obszar rejonu żuławskiego wynosi w-g danych Min. Roln. i R. R. — 378.790 ha, w tym użytków rolnych 287.135.— ha, z czego gruntów ornych 208.536.— ha, tj. ca 72,5% użytków, łąk i pastwisk 72.386 ha, co stanowi ca 25% użytków rolnych.

Tereny położone z lewej strony Wisły zwykliśmy nazywać Żuławami Gdańskimi, w widłach Wisły i Nogatu — Żuławami Wielkimi, zaś Elbląskimi i Malborskimi, leżące z prawej strony Nogatu.

Tereny przyległe stanowią wyżynę gdańską (cz. pow. gdańskiego oraz sztumskiego i kwidzyńskiego).

Obszar użytków rolnych w poszczególnych powiatach rejonu Żuław

Powiat	Powierzchnia ha	Obszar użytków roln. ha
Kwidzyń	52.463	40.135
Sztum	62.438	49.827
Malbork	22.574	19.246
Elbląg	51.981	33.734
Gdańsk	189.334	144.193
R a z e m	387.790	287.135

Rozpatrując zagadnienie Żuław z punktu widzenia ich zagospodarowania, należy zaznaczyć się w pierwszym rzędzie z podstawowymi czynnikami przyrody, które narzucają ogólny kierunek gospodarowania, a w jego granicach dobór tych, czy innych roślin uprawnych, względnie gałęzi hodowlanych.

Tymi podstawowymi czynnikami przyrody, wywierającymi zasadniczy wpływ na rolnictwo, są gleba i klimat.

Znane z żyzności gleby Żuławy właściwych, są pochodzenia alluwialnego, polodowcowego. Osady mułowe niejednolitej grubości od kilkudziesięciu centymetrów do kilkunastu metrów występują na różnych podłożach (piaski, torf, które wybijają się na powierzchnię). Delta Wisły posiada glebę powstałą z namułu i osadów rzecznych, t.zw. mady. Mady przechodzą w mursze i torfy, zwłaszcza w dolinach mniejszych rzek.

Mada żuławska nie jest glebą jednolitą. Jest ona zróżnicowana w zależności od wzniesienia, poziomu wody zaskórnej i właściwości fizycznych gleby. Na ogół dadzą się wyodrębnić cztery zasadnicze typy:

1) torfy nad brzegiem dolin i w najniższych miejscach depresji,



2) gleby murszaste, przytorfowe z dużym odsetkiem wapna, w północnej cz. doliny,

3) gleby mineralne bez namulów (piaski) na północnym pobrzeżnym terenie,

4) brunatne gleby poleśne z dużą zawartością próchnicy w południowej części delty

na najstarszym nasypie tego pochodzenia. Wszystkie one zawierają glinę namułową, wapno, dostateczną ilość wilgoci, i są na ogół bardzo urodzajne, różnią się jednak pod względem wydajności. Najstańszymi są gleby torfowe, a najlepszymi poleśne, brunatne, bez zanieczyszczenia.

Przeciętna wydajność zbóż i okopowych w q. z 1 ha za czasów niemieckich

Gleba	Pszennica	Zyto	Jęczmien	Owies	Ziemiaki	Buraki cukrowe	Buraki pastew.
Typ 1 torf	13,—	17,—	14,5	17,—	137,-	—	350,-
.. 2 gleba murszasta	24,5	22,7	20,8	26,—	180,-	190,-	370,-
.. 3 .. minier. z mursz.	26,—	22,4	23,—	27,—	147,-	250,-	414,-
.. 3a .. „ mało murszu	26,6	23,6	24,5	25,6	152,-	246,-	371,-
.. 4 mada	28,—	24,—	24,—	28,—	160,-	258,-	426,-
.. 5 brunat. zaniecz.	29,6	26,8	30,—	28,—	160,-	255,-	360,-
.. 5a .. bez zaniecz.	33,6	28,—	34'5	30,4	180,-	300,-	400,-

Tablica powyższa obrazuje różnice przeciętnej wydajności poszczególnych roślin na różnych rodzajach gleb żuławskich.

Pod względem ukształtowania terenu Żuławy wydają się na pozór równiną o jednakowym stopniu wzniesienia nad poziom morza. W rzeczywistości w północnej i wschodniej części są rozległe obszary, które stanowią depresję, opadającą do 2 mtr. poniżej poziomu morza. Począwszy od tej depresji, teren wznosi się stopniowo w kierunku południowym, dochodząc do wysokości 10 mtr. nad poziomem morza. W miarę posuwania się z północy na południe napotyamy coraz lepsze gleby.

Obok gleby decydujący wpływ na rolnictwo wywiera klimat.

Klimat tutejszy cechuje wielka zmienność. Zależnie od kierunku wiatrów północnych wiejących od morza, czy też południowych lub wschodnich — klimat przybiera cechy morskiego lub kontynentalnego.

W odróżnieniu od klimatu reszty Polski, mamy tu długą, zazwyczaj pogodną jesień, tak, że siał można jeszcze w listopadzie. Wiosna natomiast bywa późna, przymrozki zdarzają się jeszcze w czerwcu. Okres wegetacyjny jest nader krótki, a co za tym idzie, zbiory często zbiegają się z siewami. Opady roczne wynoszą przeciętnie 500 do 550 mm, przeciętna zaś temperatura roczna 7,6°. Klimat Żuław zbliżony raczej do klimatu Holandii i ciężka gleba stwarzają zupełnie specyficzne warunki gospodarowania, w których rolnik, sprowadzony z innych okolic Polski, wyrosły w odmiennych warunkach, napotyka na trudności i sam nie potrafi im sprostać. Należałoby go otoczyć opieką Państwa, udzielać rad i czuwać nad kierunkiem jego warsztatu jako jednego

z elementów ogólnej gospodarki rolniczej terenu.

Po krótkiej charakterystyce warunków przyrodniczych, stanowiących naturalną podstawę gospodarki rolnej Żuław, przejdziemy z kolei do rozważenia możliwości najekonomiczniejszego wykorzystania ich przez człowieka.

Pamiętając o tym, że walka z wrogiem polega nie tylko na starciu orężnym, ale również na umiejętnym wykorzystaniu jego doświadczenia i postępów jego pracy — zwróćmy się wstecz, by zbadać jak było zorganizowane rolnictwo niemieckie na terenie Żuław, zarówno pod względem ustroju rolnego, ogólnego kierunku gospodarczego, wyboru roślin uprawnych, jak też zaopatrzenia w siły robocze i inwentarze.

Wilgotny klimat i niskie położenie Żuław powoduje wielką urodzajność i bujność vegetacji, co sprzyja produkcji roślin pastewnych, koniczyn, łąk i pastwisk (naturalnych i sztucznych, stwarzając wybitnie korzystne warunki dla hodowli).

Rolnictwo rejonu Żuław było też głównie nastawione na ten kierunek produkcji z uwzględnieniem hodowli bydła, trzody chlewnej i koni. Na pierwszym miejscu stała hodowla bydła ze względu na jej wartość użytkową — mleczną i hodowlaną.

Gospodarstwa tutejsze produkowały materiał zarodkowy wysokiej wartości, nie tylko na potrzeby własne, ale i na eksport. Znaczne ilości odpadków, pochodzących z licznie rozrzuconych mleczarni stwarzały korzystne warunki dla rozwoju hodowli trzo-

dy chlewnej, zarówno na tucz jak i na eksport.

Z roślin zbożowych i okopowych udają się na Żuławach najbardziej wymagające, jak pszenica, burak cukrowy, jęczmień, rzepak i warzywa.

Niemcy osiągalni bardzo wysokie plony roślin uprawianych na żyznych madach żuławskich. Pszenica sypała przeciętnie 30 q z 1 ha, burak cukrowy wydawał przeciętnie z 1 ha około 300 q.

Pod względem ogólnego kierunku produkcji da się wyodrębnić kilka rejonów.

Na północy, głównie na terenach depresji, gdzie jest dużo wilgoci w powietrzu i glebie — mamy większy procent łąk i pastwisk, a mniej ziemi zajmowanej pod uprawę. Przeważał tu kierunek hodowlany i warzywnictwo. W miarę posuwania się z północy na południe, wznoszenia się terenu i jednoczesnego obniżania się poziomu wody zaskórnej — obserwujemy przejście poprzez hodowlę połączoną z uprawą zbóż, do terenów, gdzie dominuje kierunek hodowlano-zbożowo-okopowy i coraz większy procent ziemi zajmowany jest pod uprawę roślin zbożowych i okopowych, głównie pszenicy i buraka cukrowego.

Dla uzupełnienia gospodarczego obrazu Żuław dodamy kilka liczb charakteryzujących stan przemysłu rolnego na tym terenie przed wojną. Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych istniało na Żuławach w 1939 roku:

cukrowni	6
gorzelnia	21
mleczarni	82
młynów	122
fabryk przetworów owocowych	8
fabryk przetworów mię- snych	1

Po krótkiej charakterystyce produkcji przejdziemy do omówienia struktury agrarnej terenu Żuław, nie można bowiem mówić o zagospodarowaniu jakiegokolwiek terenu bez zaznajomienia się z podstawową komórką organizacyjną rolnictwa, jaką jest gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami, inwentarzami i człowiekiem, od którego zdolności organizacyjnych i kwalifikacji rolniczych w dużej mierze zależy prowadzenie gospodarstwa.

Za czasów niemieckich przeważały tu dwa typy wielkości gospodarstw: gospodarstwa drobne do 5 ha, przeważnie osady rybackie i warzywnicze, oraz właściwe gospodarstwa rolne od 20 do 50 ha i wyżej. Wielkość warsztatu rolnego wiąże się ściśle z charakterem ciężkich do uprawy gleb żuławskich i z możliwością utrzymania dostatecznej siły pociągowej, niezbędnej do obsługi gospodarstwa.

tecznej siły pociągowej, niezbędnej do obsługi gospodarstwa.

Zapotrzebowanie sił roboczych pieszych było tu i przed wojną duże, a brak ich i wtedy dawał się już odczuwać. Przeciętnie biorąc na 100 ha użytków rolnych przypadało ludności rolniczej 67,5 głów. Około 50% przyrostu naturalnego ludności emigrowało do uprzemysłowionej Rzeszy, tu zaś w związku z wynikającym z warunków przyrodniczych silnym zapotrzebowaniem robocizny w krótkim stosunkowo czasie, sprowadzano masowo robotnika sezonowego, między innymi z Polski.

Gospodarka rolna na terenie Żuław była bardzo intensywna o czym świadczą wysokie plony roślin oraz duże nakłady kapitałów na jednostkę powierzchni, mianowicie inwentarzy żywych i martwych, sił pociągowych i pieszych.

Polska otrzymała Żuławy niepodobne swym wyglądem do dawnych żyznych, kwitnących terenów, pokrytych gospodarstwami o wysokiej kulturze rolnej. Człowiek wydarł te ziemie przyrodzie dzięki swej mądrości i zdobywcom stworzonej przez siebie cywilizacji. Ten sam człowiek pod wpływem pierwiastków barbarzyńskich, które w nim tkwią i są przyczyną wojen i zniszczeń wojennych — przerwał tamy, wniwecz obrócił swą dłuгоletnią pracę i oddał tę żyzną połać ziemi znów pod przemożne władanie przyrody. Woda zalalał tereny depresji, porosła bujnie krzewiącymi się burzanami, pełnymi dzikiego ptactwa. Pola, częściowo zaledwie i z wielkim trudem w czasie przemarszu wojsk 1945 r. sprzątnięte, pokryły się chwastami. Wśród nich znalazły sobie doskonałą kryjówkę myszy, które pojawiły się masowo i grożą klęską. Piękne murowane budynki stoją do połowy pogrążone w wodzie. Takie to Żuławy przypadły Polsce w udziale.

Musimy podjąć na nowo walkę z naturą, ale brak nam do niej środków po wojnie, która postawiła człowieka bezradnego, wobec zniszczonych urządzeń, przy pomocy których opanowywał przyrodę i utrzymywał ją w ryzach. Toteż musimy zmobilizować wszystkie siły i jak najmniej mówić na temat Żuław, lecz działać i jeszcze raz działać, bowiem każde opóźnienie pociąga za sobą nowe straty. Niezoraną połać grożą rozsianiem chwastów, zwłaszcza ostów, które w przyszłym roku jeszcze bujniej i obficie wyrosną, stanowiąc znowu podszycie, na którym plaga myszy może wystąpić ze wzmożoną siłą. Zatem orać ile się tylko da.

W uznaniu wagi zagadnienia Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych powierzyło Międzyparlamentarnej Komisji do spraw parcelacyjno - osadniczych opracowanie całokształtu sprawy zagospodarowania Żuław.

Za najważniejsze Komisja uznała sprawę osuszenia Żuław, ustalenia kierunków produkcyjnych i struktury agrarnej tych terenów.

Plan odwodnienia Żuław, opracowany przez Departament Wodno-Melioracyjny, przewiduje ukończenie pracy w r. 1949.

Plan odwodnienia Żuław

Termin wykon. robót	Ilość odwodn. ha	Podane terminy i wys. nad. dotacji
1.XI.1946	2.700,—	z kred. r. B.
15.V.1947	14.680,—	15.XI. — 95,5 mil.
1.VIII.1947	27.780,—	1.V.47 — 173,— mil.
15.X.1947	23.950,—	13.VII. 47 — 167,5 mil.
rok 1948	30.360,—	1.III.48 — 199,— mil.
rok 1949	15.500,—	1.III.49 — 107,5 mil.

W skład kosztów odwodnienia wliczono również koszty osuszenia (oczyszczania rowów, przejazdów i naprawę pomp).

W sezonie robót potrzeba 3,4 — 5 tys. robotników. Dzienna stawka wynagrodzenia za pracę 350,— do 400,— zł.

Istnieje 1.634,— km rowów I rzędu zarosniętych, lecz nie zamulonych, 14,579,— km II rzędu w większości zamulonych.

Praca nad odwodnieniem Żuław traktowana jest jako jedna całość łącznie z potrzebami elektryfikacyjnymi.

Przytoczony wyżej kosztorys planu odwodnienia obejmuje tylko wydatki na całkowite odwodnienie i osuszenie terenów, nie uwzględnia natomiast normalnych kosztów prowadzenia stacji pomp, eksploatacji, ani szkolenia aparatu technicznego.

Na podstawie warunków przyrodniczych i gospodarczych przyjęto w-g projektu Departamentu Produkcji Rolnej 4 rejony produkcyjne.

- I. Pastwiskowo - hodowlany, zarówno w partiach depresyjnych, jak też w nizinie malborskiej. Hodowla zwierząt ma być nastawiona w pewnym stopniu na produkcję materiału zarodowego. Przewiduje się tu w przyszłości hodowlę świń ze względu na dużą ilość odpadków przemysłu mleczarskiego.
- II. Zbożowy z hodowlą bydła — w środkowej części niziny wiślanej.
- III. Zbożowo-buraczany z hodowlą bydła — południowa część niziny gdańskiej (gleby brunatne, polesne), wschodnia część powiatu gdańskiego, oraz północno-wschodnia część pow. Elbląg i północna pow. Sztum. W rejonie tym są możliwości rozwoju upraw warzywniczych i sadowniczych.
- IV. Żytnio - ziemniaczany z tuczem trzody chlewnej — w zachodniej części pow. Kwidziń. Korzystne warunki rozwoju dla sadownictwa, mniej korzystne dla warzywnictwa.

Sprawę struktury agrarnej uznano za zasadniczą przy zagospodarowywaniu Żuław. Zagadnienie to opracowują dwa Departamenty: Przebudowy Ustroju Rolnego i Produkcji Rolnej.

Za czasów niemieckich w tych 5-ciu powiatach było 13.827 gospodarstw, w tym:

od 0 — 5 ha	—	5.193 gosp.
„ 5 — 10 ha	—	2.448 „
„ 10 — 20 ha	—	2.983 „
„ 20 — 100 ha	—	3.197 „

Dominują więc dwa typy gospodarstw drobnych: od 0 — 5 ha i większych od 20—100 ha. Uznano, że przystosowując stan dotychczasowy do dzisiejszych stosunków społecznych, nie należy niszczyć struktury gospodarczej Żuław. Nie daje się również ścisłych instrukcji wykonawczych, lecz określa jedynie zasady, obowiązujące wykonawców w terenie.

Komisja w myśl powyższego przyjęła, że przy tworzeniu gospodarstw na ciężkich do uprawy glebach żuławskich, za punkt wyjścia należy przyjmować siłę pociagową, niezbędną w gospodarstwie.

Na glebach ciężkich należy zatem tworzyć gospodarstwa, które mogłyby utrzymać 3—4 konie, a więc o powierzchni ca 20 ha, a nawet do 27 ha, co uzasadniają istniejące urządzenia wodne i drogi (zamknięte poldery). Na glebach lekkich zaś gospodarstwa 1—2 konne, tj. 7—15 ha.

W pobliżu miast i portów powinno powstawać jak najwięcej działek pracowniczych, robotniczych i rzemieślniczych, ogrodniczych i rybackich. W tym celu można wykorzystać istniejące obiekty do 5 ha, za wyjątkiem posiadających charakter rolniczy, które w miarę możliwości należy powiększyć do wyżej wymienionych norm, przyjętych dla gospodarstw rolnych.

Reasumując wszystko, co wyżej powiedziano, wysuwamy następujące postulaty,

jako najważniejsze przy zagospodarowaniu Żuław:

1) Osuszenie zalanych terenów i oczyszczenie rowów. Mówimy o osuszeniu we właściwym rozumieniu tego słowa. Osuszyć użytki rolne, to nie znaczy usunąć wodę z ich powierzchni. Trzeba jeszcze obniżyć poziom wody zaskórnej do normalnej wysokości. Po osuszeniu ziemię odkwasić, wapnować, zabić mikroflorę, uczynić glebę dostępną do uprawy. I tu znowu pierwszym środkiem do przewietrzenia i odkwaszenia gleby jest orka.

Zwrócenie bacznej uwagi na to, ażeby osuszanie zalanych obecnie terenów, postępowało równoległe z nagromadzeniem odpowiedniej ilości sił pociagowych, umożliwiających natychmiastową uprawę tych terenów, gdyż w przeciwnym razie poła osuszone ulegną ogromnemu zachwaszczeniu (między innymi przez chwasty silnie zakorzeniające się) i późniejsza uprawa ich byłaby bardzo utrudniona.

Kontynuowanie walki z plagą myszy na tych terenach, a więc likwidacja odłogów— i tu wracamy znów do zagadnienia orki i potrzebnej siły pociagowej, następnie walki chemicznej i wprowadzeniem walki biologicznej.

2) Ustalenie odpowiedniej wielkości gospodarstwa, jako komórki organizacyjnej rolnictwa i podstawowego elementu struktury agrarnej Żuław, w następnym zaś przyspieszenie dokonania na gruncie podziału gospodarstw większych obsadzonych kilkoma rodzinami oraz uregulowanie stanu posiadania, co bezwzględnie wpłynie dodatnio na wydajność pracy osadników.

3) Jedno z najpilniejszych, powiększenie ilości sprzężaju i traktorów. Należy brać pod uwagę zachwaszczenie gruntów obecnie dostępnych do uprawy, wskutek czego trzeba znacznie silniejszej obsady koni i traktorów niż w normalnych warunkach.

4) Dobór ludzi, zarówno administratorów, jak i elementu osadniczego. Teren Żuław ewakuowany przez Niemców opustoszał z ludzi i inwentarza. Wskutek ciągłych przemarszów wojsk sowieckich, teren ten stosunkowo późno otrzymał pierwszych osadników. Byli to przeważnie rolnicy zza Bugu, przywykli do prymitywnej gospodarki, nie umiejący się przystosować do zmienionych warunków klimatycznych, glebowych i gospodarki w warunkach rolnych o wysokiej kulturze. Osadnicy ci bez odpowiedniej opieki ze strony Państwa mogą się raczej przyczynić do zubożenia terenu, niż do podniesienia jego wydajności. Należałoby sprowadzać osadników z terenów o podobnych warunkach. Pod względem klimatycznym nie mamy zbliżonych okolic w całej Polsce, spro-

wadzajmy więc przynajmniej rolników z terenów o podobnych glebach, a więc z kieleckiego, hrubieszowskiego, lubelszczyzny, ciechanowskiego, Kujaw. Tym bardziej, że osadnik z centralnej Polski, jak wykazało życie, najlepiej umie się dostosować do nowych warunków gospodarowania, jest przy tym energiczny, rzutki, uparty w pracy, w przeciwieństwie do repatriantów, którzy idą raczej po linii najmniejszego oporu, gdyż obawiają się, że jest to stan przejściowy.

Autochtonów jest na ogół niewiele. Odnoszą się oni z wielką nieufnością do nowo przybyłych osadników.

5) Zorganizowanie sieci inspektorów, czy instruktorów, którzyby wzięli drobnego rolnika w opiekę i pouczali go, w jaki sposób ma gospodarować w zmienionych warunkach, zaznajamiać z uprawą nowych kultur (buraki cukrowe, sztuczne łąki i pastwiska), dopomóc w wyborze nowych odmian w dostosowaniu organizacji gospodarstwa do niedostatecznych ilości sił sprzężajnych i pieszych, inwentarzy itd. Nad całokształtem gospodarki osadnika winno zatem czuwać Państwo poprzez wytyczenie rejonów produkcji, otoczenie osadnika opieką i doradztwo fachowe. Zorganizowanie właściwych szkół rolniczych w większej ilości niż to się planuje obecnie na najbliższy okres na innych terenach, z uwagi na konieczność objęcia bezwzględnie całej młodzieży rolniczej tych terenów, w związku ze specyficznymi warunkami Żuław. Przy czym duży nacisk należy położyć na szkolenie kadr różnego rodzaju techników melioracyjnych, konserwatorów itp., biorąc pod uwagę, że w miarę osuszania terenów, będą one wymagały fachowej i stałej już opieki.

6) Przyznanie rolnikom większych kredytów na zakup inwentarzy użytkowych i środków produkcji.

7) Rozpoczęcie akcji budowlanej w nowopowstających gospodarstwach oraz odbudowa zniszczonych. Zniszczenie budynków na skutek działań wojennych dochodzi na Żuławach do 28%, a pozostałe budynki, te które są na terenach zalanych, w dalszym ciągu niszczeją. Brak dostatecznej ilości budynków w dużej mierze utrudnia właściwe obsadzenie tych terenów.

8) Równoległe z uruchamianiem gospodarstw rolnych, odbudowaniem, czy też pobudowaniem zakładów przemysłu rolnego w zależności od ustalonych rejonów produkcyjnych.

Dla zagospodarowania tych terenów, które dzięki swym warunkom przyrodzonym, mogą i muszą stać się główną bazą żywnościową dla naszych portów, muszą też znaleźć się odpowiednie fundusze.

Polska organizuje w odzyskanym Gdańsku Targi Międzynarodowe

Międzynarodowe Targi Gdańskie utworzone są decyzją Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów R. P. z dnia 12 kwietnia 1946 r.

Powołując do życia instytucję Międzynarodowych Targów w odzyskanym Gdańsku, demokratyczna Polska nawiązuje do świetnej tradycji Gdańska, jako prastarego portu polskiego na Bałtyku, który był zawsze i jedynie w oparciu o swe naturalne polskie zaplecze gospodarcze, głównym ośrodkiem żeglugi i międzynarodowej wymiany w tej strefie Europy.

Pierwsze, w przywróconym Polsce Gdańsku — Targi, odbędą się w czasie od 2 do 10 sierpnia 1947 r. pod protektoratem Prezesa Rady Ministrów R. P. Józefa Cyrankiewicza.

Targom wytyczona została rola targów eksportowo-żeglugowych. Nie będą zatem one li tylko retrospektywnym pokazem stanu posiadania, odradzającej się z ruiny wojennej Polski, a planowo zorganizowanym punktem wymiany pomiędzy Polską, a jej wszystkimi kontrahentami zagranicznymi.

Pierwsze Międzynarodowe Targi Gdańskie mają wykazać możliwości Polski, zarówno w dziedzinie eksportu, jak i importu niezbędnych surowców i maszyn dla produkcji przemysłowej oraz w zakresie lądowo-morskiego tranzytu.

Ze strony polskiej wystawione zostaną próbki wytwórczości wszystkich gałęzi polskiego przemysłu, a więc górnictwa, hutnictwa, przemysłu włókienniczego, drzewnego, chemicznego, fermentacyjnego, spożywczego, skórzanego, stoczni polskich i inne.

Gdańsk w zespoleniu z najbardziej nowoczesnym na Bałtyku wielkim portem polskim Gdynią, jest predestynowany właśnie do odegrania takiej roli.

Głównym terenem Targów będzie wyspa Holm, przydzielona na okres trzyletni do eksploatacji M. T. G. przez Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

Wyspa Holm związana jest idealnie z centrum starożytnego Gdańska. Wyposażona ona jest w pomieszczenia o powierzchni krytej wzniosłej 20.000 m² oraz wolne tereny pod pawilony o powierzchni ca 4000 m². Rozładunek eksponatów dokonywany będzie bezpośrednio z okrętów i z pociągów, gdyż Holm posiada z jednej strony głębokość wód w swych nabrzeżach, wynoszącą 8 metrów zanurzenia dla okrętów, z drugiej zaś strony prom kolejowy wiążący wyspę z liniami międzynarodowej magistrali kolejowej i z siecią dróg bitych.

Na Holmie znajdzie pomieszczenie przede wszystkim ciężki przemysł eksportowy, artykuły produkcji związanej z żeglugą morską i pawilony handlu zagranicznego, gdzie importerzy polscy, będą mieli sposobność zaznajomienia się z najnowszymi wynalazkami, modelami maszyn i narzędzi oraz surowcami, tak niezbędnymi dla dzwignięcia i rozwoju polskiego przemysłu.

W ramach M. T. G. urządzone zostaną na wytyczonych na ten cel przymorskich terenach i w specjalnie adoptowanych bądź nowozbudowanych pomiesz-

zeniach w Gdyni — Targi Rybne i Sprzętu Rybackiego na moło Reprezentacyjnym Portu o powierzchni krytej i otwartej ca 12.000 m², a w Sopocie w rejonie mola pasażerskiego Targi Produktów Przemysłu Artystycznego, Galanteryjnego i Sztuki Ludowej na terenie o powierzchni wzniosłej 10.000 m².

W ramach targów rybackich w Gdyni, jako artykuły polskiego eksportu pokazane będą ryby wysokogatunkowe jak łosoś i węgorz oraz produkty polskiego chłodnictwa i przetwórstwa rybnego: mrożone filety dorszowe i konserwy.

Liczy się na ściągnięcie w charakterze wystawców eksporterów zagranicznych, głównie z państw północno-europejskich, ryb solonych oraz sprzętu rybackiego i artykułów przemysłów pomocniczych dla wytwórczości, stoczni rybackich, które w Polsce posiadają duże perspektywy rozwojowe, jak tylko otrzymają potrzebne dla produkcji łodzi i kutrów części zza granicy.

W ramach działu sopockiego Targów, liczy się na rozszerzenie kręgu nabywców zagranicznych na galanterię artystyczną drzewną, metalową, ceramiczną, hafty, koronki, kilimy i pasiaki.

Tutaj przewidziany jest udział 16 republik Związku Radzieckiego i krajów słowiańskich.

W okresie pierwszych Międzynarodowych Targów Gdańskich, w Gdańsku, Sopocie i Gdyni przewidziane są liczne zjazdy i kongresy gospodarcze, naukowo-badawcze oraz wielkie festiwale muzyki i pieśni współczesnej, regaty jachtowe, wyścigi konne, spektakle teatralne etc., etc.

Dla krajowych i zagranicznych uczestników Targów i turystów przewidziane są okazałe ulgi taryfowe od przewozu towarów i przejazdów wszystkimi środkami lokomocji.

Wystawcy zamorscy korzystać będą ze zniżki 25% od konosamentów na liniach żeglugowych Polskich Linii Żeglugowych Gdynia — Ameryka „GAL”, a przy tym z odpowiednich ulg na kolejach polskich.

Wybrzeże polskie połączone jest liniami komunikacji lotniczej z głównymi centrami Polski i stolicami wielu państw europejskich. Tereny targowe posiadać będą dla wygody wystawców i zwiedzających własną obsługę telefoniczną i radiową.

Dla wszystkich przyjezdnych zapewnione będzie wygodne zakwaterowanie w hotelach, mieszkaniach prywatnych, domach wypoczynkowych i pięknych willach wzdłuż całego malowniczego wybrzeża morskiego Zatoki Gdańskiej na odcinku Gdańska i Gdyni, związanego dogodną siecią komunikacji kolejowej, elektrycznej, samochodowej i tramwajów wodnych.

Tak więc na polskim Wybrzeżu każdy, kto przybędzie na Targi, będzie miał możliwość nacznego przekonania się w jakim tempie i skali Polska odbudowuje się ze zniszczeń wojennych i przekształca się z państwa rolniczego w państwo przemysłowo-morskie.

B. W. Świącicki

Gdynia — Centrum Międzynarodowego Handlu Rybnego

W pierwszych dniach marca w gmachu Zarządu Miejskiego w Gdyni odbyła się pod przewodnictwem prezydenta miasta pośla Henryka Zakrzewskiego konferencja poświęcona sprawie zorganizowania Międzynarodowych Targów Rybackich w Gdyni w ramach Międzynarodowych Targów Gdańskich w czasie od 2—10 sierpnia r.b.

Na konferencji tej, po przemówieniu informacyjnym nacz. dyr. M.T.G. Henryka Drozdowskiego, przedyskutowano zagadnienie udziału w Targach wszystkich trzech sektorów zainteresowanych — z jednej strony eksportem ryb poszukiwanych na rynkach zagranicznych, jak łosoś i węgorz, oraz niektórych przetworów rybnych, jak mrożone filety dorszowe, konserwy — z drugiej zaś strony importem śledzi, ryb solonych i świeżych oraz surowca drzewnego, motorów i czę-

ści niezbędnych dla budowy kutrów na stocznich polskich, a ponadto różnych narzędzi rybackich, beczek i surowca opakowań.

W toku narad wyłonilo się ciekawe zagadnienie zainteresowania zagranicy szerokimi możliwościami produkcyjnymi naszych stoczni rybackich, które zdolne są nie tylko zaspokoić potrzeby rybactwa polskiego w ramach ustalonego planu, lecz produkować nadwyżki na eksport. Największą tutaj przeszkodą jest właśnie brak surowca drzewnego, kleju odpornego oraz motorów, toteż liczy się, że tegoroczne Targi w Gdyni powinny odegrać rolę przelomową w rozwoju naszego rybackiego przemysłu stocznioowego. Z tych wszystkich względów rybactwo morskie weźmie gremialny udział w Targach, a czołowe instytucje i placówki pobudują własne pawilony. Już w toku obrad taki zamiar ujaw-

nili przedstawiciele Państwowej Centrali Rybnej, Zjednoczenie Północnego Przemysłu Konserwowego i Towarzystwa dla połowów dalekomorskich.

Niezmiernie ciekawie zarysowuje się dział chłodnictwa rybackiego, który zorganizuje Główny Inspektorat Rybołówstwa Morskiego (GIRM) przy udziale chłodni portowych, przedstawiając wyrób i sposoby mrożenia filetów dorszowych na eksport. Również ciekawie zapowiada się udział w Targach przemysłu konserwowego, którego rozwój w poważnym stopniu tamuje brak puszek blaszanych. Zdobyć w drodze importu potrzebnej ilości białej blachy ożywi nie tylko tę gałąź naszej metalowej produkcji, ale wpłynie zdecydowanie na wydajność fabryk, które zdolne są zaspokoić potrzeby tak krajowego przemysłu konserwowego nie tylko w zakresie zapotrzebowania wewnętrznego, lecz i na eksport.

Dużą atrakcją dla zagranicy będą wystawione na Targach kutry stalowe przez firmę „ARKA”, która jednocześnie zademonstruje wzory produkowanych przez siebie beczek śledziowych i opakowań drewnianych.

W programie działu gdyńskiego MTG Główny Inspektor Rybołówstwa Morskiego zorganizuje wraz z podległymi mu placówkami, Związkiem Rybaków Morskich i firmami prywatnymi, propagandowe stoiska spożycia ryb. W ramach tego działu MTG odbędą się posiadające swą przedwojenną tradycję regaty yachtowe, tym razem w skali międzynarodowej.

Niebawem podjęte zostaną prace nad przystosowaniem dla potrzeb Targów Rybackich tereny na moło reprezentacyjnym w Gdyni i przebudową gmachu muzeum morskiego na główny pawilon rybny.

DZIAŁ INFORMACYJNO - STATYSTYCZNY DELEGATURY RZĄDU DLA SPRAW WYBRZEŻA

pod redakcją *Mgr Antoniego Skotnickiego*

I. Eksploatacja portów

Na skutek silnych i długotrwałych mrozów żegluga w zatoce gdańskiej, jak i na całym Bałtyku była bardzo utrudniona, skutkiem czego ruch w portach z początkiem m-cu znacznie osłabił, a począwszy od 10 lutego został prawie całkowicie wstrzymany. Z tych też powodów obroty towarowe w m-cu lutym zmniejszyły się bardzo poważnie.

Cyfry obrotu towarowego portów delty Wisły w poszczególnych miesiącach roku bieżącego, w porównaniu do miesiąca szczytowego roku ubiegłego, ilustruje poniższe zestawienie:

	Import w tys. ton	Eksport w tys. ton	Obrót w tys. ton
Rok 1946			
czerwiec	335,0	502,7	837,7
Rok 1947			
styczeń	110,9	430,1	541,0
luty	31,2	110,5	141,7

Udział zaś poszczególnych portów w ogólnych obrotach, przedstawiał się następująco:

	G d a ń s k			G d y n i a		
	import w tys. ton	eksport w tys. ton	obrot w tys. ton	import w tys. ton	eksport w tys. ton	obrot w tys. ton
Rok 1946						
czerwiec	153,1	266,3	419,4	181,9	236,4	418,3
Rok 1947						
styczeń	68,4	214,4	282,8	42,5	215,7	258,2
luty	7,9	39,6	47,5	23,3	70,9	94,2

Z ogólnego importu wynoszącego w lutym 31,2 tys. ton wymienić należy: rudę 11,7 tys. ton, nawozy 2 tys. ton, margaryna 1,7 tys. ton, bawełna 1,0 tys. ton, celuloza 0,9 tys. ton, maszyny, aparaty i sprzęt elektro-techniczny 1,0 tys. ton, samochody i traktory 0,9 tys. ton, śledzie 0,4 tys. ton i 7,2 tys. ton drobnicy. Prócz

tego w miesiącu lutym przywieziono do Polski — 1.549 sztuk koni.

Ogólny eksport Polski drogą morską wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 110,5 tys. ton, na który składa się przede wszystkim węgiel, bunkier, koks i cement.

Wywóz węgla, bunkru i koksu w rozbiu na poszczególne porty i w porównaniu do miesiąca szczytowego roku ubiegłego przedstawia się następująco:

	Gdańsk	Gdynia	Razem
1946 r. — maj	253,2	242,7	495,9
1947 r. — styczeń	197,8	184,0	381,8
— luty	38,4	65,3	103,7

Ruch pasażerski w lutym ograniczający się do portu Gdyni wyniósł 3.519 osób w przywozie i 243 osoby w wywozie.

Ruch statków w miesiącu sprawozdawczym kształtował się następująco: weszło ogółem 62 statki o pojemności 102.825 NRT (styczeń — 281 statków — 272.798 NRT) z czego do Gdańska 15 statków — 27.427 NRT i Gdyni 47 statków — 75.398 NRT.

Reprezentowanych było 8 bander, a mianowicie: szwedzka, fińska, amerykańska, angielska, norweska, sowiecka, polska, duńska.

Odnosnie urządzeń przeładunkowych nadmienić należy, że ogólna ilość dźwigów czynnych w porównaniu do stycznia wzrosła o 2, tak iż w lutym Gdynia posiadała 31 sztuk a Gdańsk — 27 sztuk.

Wobec coraz bardziej występującej konkurencyjności portów niemieckich na odcinku ładunków tranzytowych do i z Czechosłowacji, zostały zniesione decyzją Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego z dnia 17.2.1947 r. ograniczenia poprzednie, ustalające ilość tranzytu rudy dla Czechosłowacji na 30.000 ton miesięcznie. W obecnej więc sytuacji górna granicę tych transportów tranzytowych warunkować będą możliwości przeładunkowe portów i możliwości PKP.

II. Komunikacja

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku. — W okresie sprawozdawczym koleje nasze dowiozły do portów: 8.603 wagony wagi 180.115 ton, (w styczniu 22.690 wagonów wagi 439.572 ton z czego do portu gdyńskiego — 5.808 wagonów o wadze 126.046 ton i portu gdańskiego 2.795 wagonów o wadze 54.069 ton.

Największa ilość wagonów załadowana była węglem — 5.930 sztuk, dalej koksem — 1831 sztuk, następnie cementem — 1.334 sztuk i 27 wagonów materiałów pędnych z przeznaczeniem dla ZSRR.

Z portów delty Wisły w głąb kraju koleje polskie przewiozły 6.917 wagonów wagi 103.530 tona w tym z Gdyni 4.133 wagony wagi 58.751 ton i z Gdańska 2.784 wagony — wagi 44.779 ton.

Międzykomunalne Zakłady Komunikacyjne Gdańsk — Gdynia. W miesiącu lutym 1947 r. czynnych było 7 linii tramwajowych o łącznej długości 50 km. Przeciętnie dziennie na wszystkich liniach kursowało 32 wozy. Tabor tramwajowy zmniejszył się w stosunku do poprzedniego miesiąca o 3 wozy. Ogółem tramwajami przewieziono 1.306.897 pasażerów. W stosunku do m-ca stycznia zaznacza się spadek wynoszący 26%. Spadek ten należy tłumaczyć mniejszą ilością kursujących wozów oraz trudnościami, wywołanymi warunkami atmosferycznymi. Przeciętnie dziennie tramwaje przewoziły na wszystkich trasach 46.675 pasażerów. Dokończono odbudowy 6 wozów tramwajowych.

W dziale autobusowym czynnych było 7 linii autobusowych, na których kursowało przeciętnie dziennie 20 autobusów, tj. mniej o 4 autobusy niż w m-cu styczniu, co stanowi 16%. Zmniejszająca się ilość kursujących wozów jest wynikiem braku części zamiennych.

Na wszystkich liniach przewieziono 612.251 pasażerów. W ilości tej zaznacza się niewielki wzrost, stanowiący 1%.

W lutym czynnych było 2 linie trolleybusowe o łącznej długości 20 km. Przeciętnie dziennie kursowało 10 wozów.

Łącznie wozy trolleybusowe przewiozły 692.066 pasażerów, tj. o 175.761 pasażerów więcej, niż w m-cu ubiegłym, co stanowi 34%.

W dziale Żegluga czynne były 2 promy i 1 linia komunikacyjna. Linie te obsługiwały 2 promy i 1 statek. Przewieziono 46.944 pasażerów — co w stosunku do stycznia daje obniżkę o 53%.

Ze względu na trwające mrozy wstrzymano kursowanie statków i przystąpiono do remontu całego taboru.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Gdańsku. Wyniki działalności Poczty i Telekomunikacji na terenie Wybrzeża obejmującego obwody pocztowe Gdańsk—Gdynia były następujące:

Wyszczególnienie	Nadane	Nadeszłe
Przesyłki listowe ogółem	1.370.890	1.737.255
Pomiędzy przesyłkami listowymi było poleconych	112.381	106.264
Czasopisma	93.290	311.486
Listy wartościowe	754	509
Przekazy pocztowe i telegr.		
Paczki	16.184	27.865
Przesyłki za pobraniem	4.849	4.851
a) ilość	25.172	19.302
b) na sumę	63.928.710	36.309.508
Wpłaty P.K.O.		
a) ilość	15.420	5.609
b) na sumę	128.882.665	15.200.116
Rozmowy telefoniczne		
a) miejscowe	834.511	—
b) zamiejscowe	75.230	59.050
Telegramy	25.027	24.474
Ogólne wpłaty gotówką	414.095.733	—

Z krajów zamorskich do Polski przyszło 135 worków listowych, 9.613 worków paczkowych i 28.839 paczek. Z Polski wyszło do krajów zamorskich: 341 worków listowych i 433 worki paczkowe.

Tranzytem z krajów zamorskich przeszło 367 worków listowych i 1.481 worków paczkowych, a do krajów zamorskich: 173 worki listowe i 1.244 worki paczkowe.

III. Przemysł

Dotychczasowe osiągnięcia przemysłu Wybrzeża wskazują na to, że ślady wojennej dewastacji znikają coraz bardziej i odbudowa jego jest widoczna, a stan przepracowanych rob./godzin przesuwa się stopniowo z pozycji odbudowy na pozycję produkcji.

Najpoważniejszą rolę w zespole instytucji przemysłowych i najściślej związanych z Wybrzeżem odgrywa Zjednoczenie Stoczni Polskich w Gdańsku, które w miesiącu lutym br. zatrudniało 7.844 pracowników, przy 7.820 w styczniu i 7.600 w grudniu 1946 roku.

W lutym br. przepracowano na stoczniami — 1.345.523 rob./godzin (w styczniu 1.279.022 rob./godzin). Stosunek rob./godzin inwestycyjnych i produkcyjnych wyraża się cyfrą 1 : 3,6 co wskazuje na dalszy spadek prac inwestycyjnych na korzyść produkcji.

Taki stan sprawy należy uznać za zjawisko czasowe, przy czym wraz z uruchomieniem kredytów inwestycyjnych na rok 1947 oraz rozpoczęciem prac przygotowawczych pod budowę rudowęglowców, rob./godziny inwestycyjne wzrosną.

Ilość przepracowanych rob./godzin ilustruje poniższe zestawienie:

Miesiąc	Inwestycje	%	Produkcja	%	Razem
styczeń 46 r.	364.651	65,—	191.522	35,—	556.173
lipiec 46 r.	235.789	28,—	723.945	72,—	959.734
grudzień 46 r.	390.131	31,4	852.512	68,6	1.242.643
styczeń 47 r.	298.969	23,3	980.053	76,7	1.279.022
luty 47 r.	292.651	21,—	1.052.872	79,—	1.345.523

Prace na stoczniami, a w szczególności prace remontowe jednostek, pływających zostały silnie zahamowane z powodu zamarzenia basenu (50 cm lodu) oraz uruchomienia doków. Produkcja pozaokrętowa na stoczniami przebiega w dalszym ciągu równomiernie.

Remont na m-s „Sobieskim” postąpił poważnie naprzód. Uzyskano oszklenie statku, w dalszym ciągu jednak daje się dotkliwie odczuć brak niektórych materiałów, jak: linoleum, tekstylia, meble i okucia.

W lutym uruchomiono kredyt inwestycyjny na I kwartał 1947 r. (zaliczkowo 27 milionów). Prace nad nowym układem zbiorowym są już na ukończeniu, przy czym opracowano projekt całości na podstawie propozycji Zw. Zawodowego. Oprócz tego opracowano regulamin premiowania w następujących miejscowościach: Gdynia, Gdańsk, Łeba, Ustka, Darłów, Kołobrzeg, Dziwna, Świnoujście i Nowe Warpno.

Poza stoczniami, administrowanymi przez ZSP znajduje się jeszcze 9 stoczni rybackich Morskiego Instytutu Rybackiego w następujących miejscowościach: Gdynia, Gdańsk, Łeba, Ustka, Darłów, Kołobrzeg, Dziwna, Świnoujście i Nowe Warpno.

W dniu 28 lutego 1947 r. zatrudnionych było w Instytucie 1.319 pracowników z czego 216 umysłowych i 1.103 fizycznych w tym 55 Niemców.

Prace stoczni rybackich w m-cu lutym ilustruje poniższe zestawienie:

BUDOWA

KUTRY		ŁÓDZIE		INNE STATKI	
wykon.	w budowie	wykon.	w budowie	wykon.	w budowie
—	37	11	8	3	5

REMONT

wykon.	w budowie	wykon.	w budowie	wykon.	w budowie
—	9	—	3	1	5

Przemysł metalowy na terenie województwa gdańskiego i mazurskiego, podległy Delegaturze Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego w Gdańsku, zatrudniał w miesiącu lutym br. — 1.513 pracowników, przy 1.474 w styczniu br. i 1.355 w grudniu 1946 r. Wartość produkcji w lutym wyniosła: 10.300.000,— zł przy 7 mil. zł. w styczniu br. i 6,6 mil. zł. w grudniu 1946 r.

W lutym pracowały następujące zakłady przemysłowe:

Gdańska Fabryka Obrabiarek — dawn. Thümecke w Gdańsku, Wytwórnia Opakowań Błazanych i Lamp Elektrycznych — dawn. IBW i Daimon, Fabryka Aparatów i Kotłów — dawn. Neubäcker w Gdańsku, Zakłady Przemysłowe — dawn. Hoene w Oliwie, Fabryka Wyrobów Metalowych - dawn. Zillgit i Lemke w Elblągu, Fabryka Maszyn Rolniczych — dawn. Fest w Reszlu, Fabryka Gazomierzy — dawn. Arkona w Tczewie, Fabryka Maszyn Taboru i Sprzętu Kolejowego — dawn. Schichau w Elblągu, Warmińska Fabryka Maszyn Rolniczych w Dobrym Mieście, Pomorska Fabryka Lin — dawn. Schroeder w Gdańsku.

W miesiącu sprawozdawczym czynne były następujące fabryki podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego na terenie Delegatury szczecińskiej: Państwowe Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego — dawn. Stoewer w Szczecinie, Fabryka Opakowań Błazanych — dawniej F. Müller w Goleniewie, Państwowa Fabryka Maszyn Rolniczych w Resko, Fabryka Siatek i Wyrobów z Drotu — dawn. R. Kaiser w Łobezie, Fabryka Pługów — dawn. Edw. Schwartz w Berliniku, Fabryka Śrub — dawn. A. Maether w Dębnie i Fabryki Maszyn Rolniczych Ventzki - Pluentsch w Słupsku.

Wymienione zakłady zatrudniają łącznie 1.092 pracowników.

Przemysł Drzewny w administracji Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego Okręgu Pomorskiego z siedzibą w Gdańsku posiada 31 zakładów, z tego czynnych 29. W miesiącu sprawozdawczym było zatrudnionych 3.898 osób, przy 3.950 w styczniu br. Wartość produkcji rzeczywistej w miesiącu lutym br. wyniosła — 46.452.000.— złotych przy — 45.088.364 zł w styczniu br.

Działalność Państw. Zakł. Przem. Drzewnego w Szczecinie obejmowała produkcję mebli, skrzyń monopolowych oraz pewną ilość podkładów magazynowych na potrzeby rynku miejscowego. Wartość produkcji wynosi zł — 1.030.000.

Przemysł Materiałów Budowlanych pod zarządem Okręgowego Zjednoczenia Wytwórni Materiałów Budowlanych w Gdańsku, posiadał w lutym 45 zakładów, z tego: uruchomionych 15, w odbudowie 6 i nieuruchomionych 24. Zakłady te obejmują 47 wytwórni w następujących branżach: ceramicznej — 29, betoniarskiej — 4, cegły piask.-wapiennej — 3, kopalni i kamieni — 2, izolacyj — 9.

W porównaniu z miesiącem poprzednim ogólna ilość zakładów zwiększyła się o 3 nieczynne cegielnie w pow. kartuskim. Wytwórnia Papy w Elblągu, po naprawieniu uszkodzeń spowodowanych pożarem na początku sty-

cznia br., rozpoczęła w dniu 17 miesiąca sprawozdawczego produkcję papy smołowcowej.

Wartość produkcji — 4.372.182 zł przy zatrudnieniu 515 osób.

Działalność Okręgowego Zjednoczenia Wytwórni Materiałów Budowlanych w Szczecinie w miesiącu lutym 1947 r. była następująca:

Cegielnictwo — przejęto pod zarząd państwowy 3 cegielnie cegły palonej w Słupsku należące do b. koncernu C. Westphala.

W Koszalinie przystąpiono do wypalania wyprodukowanej surówki w cegielni „Przyszłość”, która wypuszcza obecnie 5.000 sztuk cegły palonej dziennie. Cegielnia „Wolność” ma obecnie wydajność 8.000 sztuk cegły palonej dziennie.

Przemysł Izolacyjny. Skutkiem braku surowców, w pierwszym rzędzie tektury, fabryki papy dachowej w Słupsku i Bytowie rozpoczęły produkcję dopiero w połowie miesiąca. Produkcja papy wynosi we wszystkich trzech fabrykach (Słupsku, Koszalinie, i Bytowie) razem 400 rolek dziennie.

Kaflarstwo. — Silne mrozy uniemożliwiły produkcję w fabryce kafli w Myśliborzu. Przejęto i zabezpieczono fabrykę kafli w Policach.

Prace zakładów Gdańskiej Wojewódzkiej Dyrekcji Przemysłu Miejsowego w miesiącu lutym ilustruje poniższe zestawienie:

Branża	Ilość zakładów czynnych	Liczba pracowników	Wartość produkcji w zł
Chemiczna	8	184	3.767.746
Papiernicza	3	97	2.081.336
Mineralna	4	330	6.389.186
Włókiennicza	1	30	180.910
Drzewna	2	207	2.598.028
Metalowa	17	388	2.324.720
RAZEM	44	1.236	17.341.926

W miesiącu sprawozdawczym została rozpoczęta budowa kutrów rybackich w Państwowej Fabryce Maszyn i Odlewni Nr 2 w Pucku. Produkcja ta w początkowym charakterze próbnym obejmuje już 3 kutry rybackie.

W Państwowej Fabryce Wyrobów Metalowych Nr 1 w Rumii-Zagórz do wykonania 10-krotnego zwiększenia produkcji okuć budowlanych oraz nastawiono zakład na masową produkcję łóżek metalowych, między innymi dla statku „Sobieski” zakład będzie dostarczał łózka i galanterię okrętową.

W związku z ogólną akcją oszczędzania węgla Państwowy Zakład Mechaniczny Nr 2 w Gdańsku został przestawiony ostatnio na przeróbkę palenisk płomieniowych i przystosowanie ich do mialu węglowego. Nadmieniamy się, że jest to jedyny tego rodzaju zakład na Wybrzeżu.

W G.W.D.P.M. zostało utworzone Centralne Laboratorium Chemiczne, które ma za zadanie kontrolę jakościową produkcji chemicznej zakładów oraz opracowywanie nowych metod produkcji chemicznej. Laboratorium zakończyło ostatnio próby nad produkcją kleju siolarskiego z odpadków garbarskich, którego produkcję fabryczną już rozpoczęto.

Obecnie w Laboratorium Chemicznym dokonywują się próby nad prasowaniem odpadków bursztynowych oraz nad produkcją kosmetyków i żelatyny.

G.W.D.P.M. otrzymała w m-cu lutym br. zamówienie z PMS na dostarczenie 40.000 skrzyń uniwersalnych, których produkcja została już rozpoczęta.

Dyrekcja Przemysłu Miejsowego Wojew. szczecińskiego skupia 38 zakładów przemysłowych pięciu branż: metalowej, drzewnej, chemicznej, galanteryjnej i papierniczej. Czynnych zakładów 34. W miesiącu poprzednim na ogólną liczbę 36 zakładów czynnych było 26.

Wyprodukowanych towarów sprzedano przez Centralę Zaopatrzenia i Zbytu Dyrekcji na sumę 498.378 zł. Na składzie w magazynach zakładów znajdują się wyroby na sumę około — 4.800.000 zł. Są to meble biurowe, szkolne i domowe, maszyny rolnicze, odlewy żelazne, szczotki, pudełka kartonowe itp.

Poszczególne zakłady przygotowują się do wzięcia udziału w Międzynarodowych Targach Poznańskich i wystawie „Dwa lata Przemysłu Ziemi Odzyskanych w Warszawie”.

Odnosnie zagospodarowania w przemyśle prywatnym Wybrzeża, w miesiącu sprawozdawczym Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni otrzymała zgłoszenia o uruchomieniu: 2 młynów (w tym 1 na Ziemiacz Odzyskanych), 1 odlewni brązu w Lęborku, 1 wytwórni wyrobów blaszanych w Tczewie, 1 wytwórni akumulatorów w Gdańsku-Oliwie, 3 wędzarni ryb w powiecie morskim, 2 wytwórni wód gazowych w Gdańsku, 2 przedsiębiorstw przemysłu drzewnego w Gdańsku, 1 wytwórnia kawy zbożowej w Gdyni oraz 1 wytwórni pasz wyrównawczych w Gdyni.

W przemyśle materiałów budowlanych uwidaczniają się tendencje zmierzające do uruchomienia w nadchodzącym sezonie budowlanym dotychczas nieczynnych zakładów, a zwłaszcza cegielni.

W roku 1946 na terenie woj. gdańskiego czynnych było 2 cegielnie w Starzynie, pow. morski oraz Cegielnia Podleśna o łącznej zdolności produkcyjnej do 500 tys. sztuk cegieł i 250.000 sztuk dachówki ceramicznej.

W bież. roku projektowane jest uruchomienie 4 dalszych cegielni, a mianowicie: Cegielnia Parowa w Malinowie, pow. Tczew, Cegielnia Mechaniczna w Gdyni, Cegielnia Parowa w Starkowej Hucie, Cegielnia Parowa w Długim Kierzu, pow. Kartuszy.

Przemysł budowlany z powodu mrozów ograniczył się w miesiącu sprawozdawczym do prac wykończeniowych oraz do prac przygotowawczych do nadchodzącego sezonu budowlanego (kompletowanie narzędzi i urządzeń oraz gromadzenie materiałów budowlanych).

Przemysł rybny. Okres długotrwałych mrozów ujemnie wpłynął również na produkcję w przemyśle rybnym. Obecny sezon połowów zimowych jest niewykorzystany, tak, że produkcja w tym przemyśle osiągnęła zaledwie 10% stanu z miesiąca września 1946 r.

Przemysł konserwowo-rybny stoi wobec konieczności poczynienia znacznych nakładów inwestycyjnych, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy budowę chłodni.

Przydział surowców na I kwartał 1947 r. nie uległ specjalnemu zwiększeniu w stosunku do IV kwartału ub. roku, trzeba jednak zaznaczyć, że tylko niektóre przemysły i w stosunkowo nieznacznym procencie otrzymują przydział surowców. W dalszym ciągu pozostaje niezłatwioną sprawą zaopatrywania w surowce przemysłu spożywczego, który z kontyngentu Ministerstwa Aprowizacji i Handlu nie otrzymuje żadnych przydziałów.

Według danych Izby Przemysłowo-Handlowej w Szczecinie w przemyśle prywatnym zaszły w miesiącu lutym poważne zmiany, przybyło 98 przedsiębiorstw, ubyło 4 przeds. ogółem wzrost — 94 przedsiębiorstwa.

Największy wzrost zaznaczył się w branży spożywczej, głównie w młynach, poza tym w wytwórniach wód gazowych. Wzrósł również stan zatrudnienia — ok. 300 pracowników. Stan na dzień 1.3.1949 r. — 1.718 zatrudnionych.

W strukturze handlu Pomorza Zachodniego poważniejszych zmian nie było. Liczebny stan placówek handlu prywatnego wzrósł nieznacznie — stan na dzień 1.3 br. okr. 6.500 placówek, z czego w Szczecinie — 1.350.

Zjawiskiem nowym jest wzmaganie się tendencji w branży spożywczej do przestawiania się na branże inne, między innymi na tekstylia i konfekcje tekstylne oraz towary branży chemicznej.

IV. Rybołówstwo

Połowy. — W stosunku do ubiegłego miesiąca połowy bałtyckie w lutym bardzo znacznie spadły. Przyczyną było zamarznięcie portów oraz dużej części Bałtyku. Już w dniu 8 lutego zaprzestano połowów kutrowych na terenie MUR—Gdynia, a w parę dni po tym również zahamowane zostało rybołówstwo łodziowe. W okręgu Darłowa łowiono również tylko 6 dni. Na terenach Urzędów obejmujących zalewy, szczególnie na Zalewie Świeżym, łowiono przez przerebłę. W okręgu MUR — Szczecin nie był czynny ani jeden kuter i ani jedna łódź. Połowy te jednak były również bardzo utrudnione, gdyż rybacy musieli wyrabować przerebłę w powłoce lodowej 1 m grubości (Zalew Świeży).

Łącznie złowiono w miesiącu sprawozdawczym zaledwie 396,969 kg ryb o wartości 10.043.690 zł (w styczniu 2.151.942 kg o wartości 55.461.925 zł.

Największy spadek połowów zaznaczył się na terenie MUR Gdańsk i Szczecin. Brak połowów z obwodów morskich tych okręgów wpłynął w największym stopniu na ogólny spadek połowów. Jeżeli chodzi o wartość, to największy spadek zanotowano na terenie MUR Gdynia.

Z połowów dalekomorskich nie wylądowano w kraju żadnego połowu w lutym. Wskutek zamarznięcia niektórych portów, części Bałtyku i Kanału Kilońskiego, statki dalekomorskie, które wyruszyły w ub. miesiącu na połowy, nie mogły powrócić do kraju i zmuszone były zbywać swoje połowy w portach angielskich. Obydwa nasze działające przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich miały bardzo duże trudności z bunkrowaniem swoich statków zagranicą, z powodu również ciężkiej sytuacji opałowej.

Stan taboru, rybacy. Zdolnych do połowów było w lutym 119 kutrów i 954 łodzi. Liczby te dotyczą okręgów Morskich Urzędów Rybackich Gdynia, Gdańsk i Darłowo, gdyż na terenie MUR - Szczecin — wobec całkowitego zamarznięcia zalewu oraz części Bałtyku — rybacy dokonywali tam połowów jedynie w przerebłach. Ilość rybaków mimo ciężkich warunków atmosferycznych zwiększyła się. Czynnych rybaków zanotowano w lutym — 2.346.

Stocznie rybackie wzmogły swoją produkcję, Stocznie w Gdyni i w Gdańsku rozpoczęły budowę nowych kutrów oraz jedna ze stocznii MUR—Darłowo zaczęła budować łodzie motorowe.

W miesiącu sprawozdawczym odbyła się w Inspektoracie konferencja przedstawicieli instytucji rybackich pod przewodnictwem wiceministra Petrusewicza, mająca na celu opracowanie sprawy zbytu ryb na zapleczu.

W wyniku konferencji postanowiono powołać Radę Gospodarczą Rybołówstwa Morskiego, której zadaniem będzie praca nad organizacją jak najbardziej rozszerzonej sieci placówek zbytu ryb na zapleczu.

V. Wpływy skarbowe

Izba Skarbowa w Gdańsku. W m-cu lutym w porównaniu do m-ca stycznia 47 r. nastąpił spadek wpływów w podatkach bezpośrednich o 1,8% (wpływy w styczniu — 124.090.600 zł, w lutym 121.826.557 zł). Spadek wpływów tłumaczy się częściowo obniżeniem z dniem 1 stycznia 1947 r. skali w podatku dochodowym, a częściowo zmniejszeniem się zasobów gotówkowych u podatników w związku z wpływami rat Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. Wreszcie zmniejszeniem operacyj handlowych spowodowanych zastoje ruchy w portach. Ponadto wpływy z tytułów podatków pośrednich również spadły w stosunku do stycznia 47 r. o 29%, (w styczniu 16.120.733 z., lutym 12.451.370 zł.).

Izba Skarbowa w Szczecinie położyła szczególny nacisk na prace związane z Daniną Narodową a zwłaszcza z likwidacją zaległości w Daninie w związku z wyznaczonym w tej sprawie przez Ministerstwo Skarbu ostatecznym terminem likwidacji na dzień 30 czerwca 1947 r. Dlatego też został wzmożony w m-cu sprawozdawczym nadzór Urzędów Skarbowych nad gminami wiejskimi wymierzającymi Daninę podatnikom podatku gruntowego. Izba Skarbowa przez swe organa inspekcyjne przeprowadzała stały nadzór w terenie nad akcją poboru Daniny. Ogólny wpływ z tytułu Daniny wyniósł do dnia 1 marca 1947 r. — 173 mil. zł.

Ogólny wpływ w m-cu lutym 1947 r. z tytułu podatków bezpośrednich, pośrednich i opłat stemplowych wyniósł — 49.070.453 zł — co w porównaniu ze styczniem 1917 r. (49.565.344 zł) daje zniżkę wpływów — 494.891 zł, tj. 1%.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Gdańsku z siedzibą w Sopocie, w m-cu lutym notuje następujące wpływy do Skarbu Państwa: Z zarządu mienia opuszczonego — 1.372 zł, z zarządu mienia poniemieckiego

kiego — 1.478.658 zł. z likwidacji mienia poniemieckiego — 23.772.121 zł — razem 25.252. 151 zł.

W powyższej liczbie wpływów między innymi miesiąc się sprzedaż 133 pojazdów mechanicznych za ogólną sumę — 2.916.700 zł. oraz 2.922 aktów sprzedaży mebli za sumę 17.096.070 zł.

Sprzedaż mebli stanowi obecnie główną pozycję w dochodach Skarbu Państwa.

Suma uzyskana ze sprzedaży innych ruchomości, jak materiałów budowlanych, kas pancernych, sprzętu elektrotechnicznego, przedmiotów użytku domowego, maszyn, urządzeń piekarskich itp. wynosi — 264.391 zł.

W m-cu lutym OUL dokonał 2.518 zabezpieczeń różnych ruchomości o ogólnej wartości — 955.820,50 zł. w-g cen z sierpnia 1939 r.

VI. Osadnictwo i repatriacja

W okresie sprawozdawczym na terenie woj. gdańskiego, bez względu na silne mrozy, nasilenie osadnictwa nie tylko nie zmniejszyło się lecz nawet wzrosło. Większa część osadników to przesiedleńcy, osiedleni na gospodarstwach zniszczonych. Podkreślić należy dość duże zainteresowanie się właśnie gospodarstwami zniszczonymi przez przybywających z centrum kraju, chętnych do osiedlenia się z warunkami odbudowy i sprowadzenia inwentarza. Również dał się zauważyć zwiększony napływ ludności do miast. W samym Elblągu ludność w ciągu lutego wzrosła o 4.746 osób, jest to wynikiem zwiększenia zatrudnień w tamtejszych zakładach przemysłowych (stocznia, fabryka wagonów, perspektywy rozwoju portu) jak i wolnymi obiektami miejskimi i mieszkaniami, podczas gdy w innych miejscowościach Wybrzeża widoków na otrzymanie mieszkania już nie ma.

Fala mrozów poczyniła duże szkody w sadach, strat jednak nie można dziś jeszcze ustalić. Na terenach przywiślańskich z uwagi na niebezpieczeństwo powodzi powstały Komitety Przeciwpowodziowe przy Starostwach, do których należą też przedstawiciele Powiatowych Oddziałów PUR.

Powiat Tczew otrzymał w lutym 54 konie duńskie przez „Samopomoc Chłopską”, powiat kwidzyński — 48 koni.

Dotychczas obsadzono gospodarstw 18.400, w czym w okresie sprawozdawczym 185, przez 388 rodzin.

Ogółem zasiedlono obszar o 276.661 ha, w okresie sprawozdawczym — 2.680 ha, wydano aktów własności od początku 1.158, w okresie zaś sprawozdawczym 54.

Miasta na Ziemiach Starych nie wykazują zmian za wyjątkiem Starogardu, gdzie osiedliły się 4 rodziny liczące 15 osób. W miastach na Ziemiach Odzyskanych natomiast w okresie lutego br. osiedliło się — 1.176 rodzin o 5.530 osobach, w czym w Elblągu 949 rodzin o 4.746 osobach, a w Sztumie — 102 rodziny o 348 osobach.

W ciągu lutego przybyło 6 statków i 2 pociągi sanitarne przywożąc 3.288 repatriantów. Między przyby-

lymi były dwa transporty wojskowe z Anglii w liczbie — 3.276 osób.

Przez punkt etapowy przeszło w m-cu sprawozdawczym — 711 repatriantów i 867 przesiedleńców. Transporty repatriantów niemieckich w okresie sprawozdawczym ze względu na panujące mrozy, zostały wstrzymane.

